

POSTANOWIENIE

Dnia 30 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 października 2025 r.,
sprawy **M. K.**
skazanego z art. 207 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie
z dnia 18 marca 2025 r., sygn. akt IV Ka 2110/24
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy
w Krakowie
z dnia 26 sierpnia 2024 r., sygn. akt II K 259/21/K

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego;**
- III. zasądzić od skazanego M. K. na rzecz oskarżycielki
pośilkowej A. S. 1200 (tysiąc dwieście) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

M.K. został oskarżony o to, że w okresie od 22 sierpnia 2009 r. do 3 marca 2019 r. w R., w powiecie k., znęcał się psychicznie oraz fizycznie nad żoną A.K. poprzez wszczynanie awantur, wyzywanie, poniżanie, ośmieszanie, nadmierną krytykę, kierowanie gróźb pobicia jej i członków jej rodziny oraz pozbawienia jej życia, które to groźby ze względu na okoliczności ich wypowiedania wzbudziły u zagrożonej obawę spełnienia nadmierne kontrolowanie, niszczenie mebli i sprzętów domowych, szarpanie, ciągnięcie za włosy, popychanie, przetrzymywanie, uderzanie w twarz a wreszcie dwukrotne doprowadzenie jej przemocą do obcowania płciowego, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie wyrokiem z 26 sierpnia 2024 r., sygn. akt II K 259/21/K:

1. w granicach zarzuconego czynu oskarżonego M.K. uznał za winnego tego, że w okresie od 22 sierpnia 2009 r. do 3 marca 2019 r. w K. i R., znęcał się psychicznie nad żoną A.K. poprzez wszczynanie awantur, w trakcie których wymywał ją, poniżał, ośmieszał, nadmiernie krytykował oraz wskazywał, iż umieści ją w szpitalu psychiatrycznym, a nadto nadmierne kontrolowanie, wymuszanie stosunków seksualnych, kierowanie gróźb pobicia jej i członków jej rodziny oraz pozbawienia jej życia, które to groźby ze względu na okoliczności i sposób ich wypowiedania wzbudziły u zagrożonej obawę spełnienia oraz fizycznie poprzez szarpanie, ciągnięcie za włosy, popychanie, przetrzymywanie, uderzanie w twarz, a ponadto dwukrotnie doprowadził pokrzywdzoną A.K. do obcowania płciowego przemocą w ten sposób, że:
 1. w nieustalonym dniu marca 2017 r. po uprzednim podniesieniu i przytrzymaniu nóg, dociskaniu ciężarem własnego ciała a następnie przytrzymywaniu rąk doprowadził ją do stosunku analnego,
 2. w nieustalonym dniu pomiędzy 1 a 3 maja 2018 r. po uprzednim chwyceniu jej za ręce i wykręceniu ich do tyłu a następnie przytrzymywaniu rąk i bioder, doprowadził ją do stosunku dopochwowego, co stanowi występki z art. 197 § 1 k.k. i art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., za który na podstawie

art. 11§ 3 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądził od oskarżonego M.K. na rzecz pokrzywdzonej A.S. kwotę 30.000 zł tytułem nawiazki;
4. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego M.K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5294,01 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżając to orzeczenie w całości, zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, tj.:

1. art. 4 k.p.k. - poprzez pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, tj.: pominięcie faktu, iż oskarżony, nie tylko, że nie był karany, ale to na jego utrzymaniu pozostawała cała rodzina, że żaden ze świadków w swoich zeznaniach nie potwierdził, aby był obecny przy tym, jak oskarżony znęcał się nad A.K., czy też by zmuszał wymienioną pokrzywdzoną do współżycia fizycznego, czy też by wymuszał na niej współżycie fizyczne, że brak jest obiektywnego dowodu potwierdzającego winę oskarżonego, poza zeznaniami A.K., czy też pominięcie że strony nie mieszkały przez pewien czas razem, jak też, że A.K. zamieszkała z oskarżonym;
2. art. 5 § 2 k.p.k. - poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy nie można z całą pewnością ustalić, że oskarżony faktycznie popełnił czyny zarzucane mu aktem oskarżenia, a całość ustaleń opiera się jedynie na zeznaniach byłej żony oskarżonego, jak też dowodach z nagrań zmanipulowanych przez żonę oskarżonego, które były kwestionowane przez oskarżonego;
3. art. 7 k.p.k. – poprzez dowolną, jednostronną i dowolną ocenę treści wyjaśnień oskarżonego w zakresie, w jakim opisywał on przebieg pożycia małżeńskiego stron, przyczyn dla których jego była żona w swoich zeznaniach w sposób nieprawdziwy obciążała oskarżonego, zeznań A.K. poprzez danie jej wiary w sposób zupełnie bezkrytyczny, pomimo tego, że jej zeznania na różnych etapach postępowania różnią się od siebie, że nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zwartym w aktach sprawy, jak też zeznań świadków A.K., J.P., S.S., B.S. w sytuacji, gdy świadkowie ci zeznawali i byli tzw. świadkami ze słyszenia, że ich zeznania

opierały się na przekazach A.S., że własnej wiedzy i spostrzeżeń w przedmiocie zarzucanych oskarżonemu czynów nie mieli, a w przypadku świadków: J.P., S.S., B.S. i M.R., zeznania ich były nacechowane niechęcią do oskarżonego, gdyż świadkowie ci są skonfliktowani z oskarżonym, niewłaściwą cenę zeznań świadków: T.K., P.S., G.M., I.M., M.B., T.T., W.S. polegającą na przykładaniu różnych miar oceny zeznań tych świadków, niż do zeznań świadków w tym żony oskarżonego i członków jej rodziny, niewłaściwą ocenę opinii psychologicznej M.R., ocenę nagrań w sytuacji, gdy wbrew sugestiom Sądu Rejonowego, oskarżony kwestionowała prawdziwość przedstawionych przez A.S. nagrań wskazując, na ich manipulację.

Sąd Okręgowy w Krakowie, po rozpoznaniu apelacji obrońcy wyrokiem z 18 marca 2025 r., sygn. akt IV Ka 2110/24, zaskarżony wyrok Sądu I instancji utrzymał w mocy (pkt I), rozstrzygając jednocześnie o kosztach postępowania odwoławczego (pkt II).

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego, który zaskarżając to orzeczenie, zarzucił:

1. rażące naruszenie przez Sąd II instancji przepisów procesowych mających istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez powierzchowną, niepełną i nieprawidłowo przeprowadzoną kontrolę odwoławczą w zakresie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przez Sąd I instancji w postaci dokonania jej w sposób dowolny i jednostronny w szczególności w zakresie opinii psychologicznych dotyczących pokrzywdzonej oraz świadków w niniejszej sprawie, w sytuacji, gdy opinie te nie zawierają metodologii, nie przedstawiają sposobu wnioskowania biegłych, nie zawierają literatury i odniesień do aktualnej wiedzy naukowej;
2. rażące naruszenie przez Sąd II instancji przepisów procesowych mających istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez powierzchowną, niepełną i nieprawidłowo przeprowadzoną kontrolę odwoławczą w zakresie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przez Sąd I instancji w postaci dokonania jej w

sposób dowolny i jednostronny w stosunku do nagrań audio stanowiących dowód w niniejszej sprawie, w sytuacji, gdy w apelacji obrońca kwestionował ich prawdziwość, podnosząc ich manipulację;

3. rażące naruszenie przez Sąd II instancji przepisów procesowych i niepodjęcie przez Sąd II instancji przepisów procesowych mających istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 193 § 1 k.p.k. i nast. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy samodzielnie przez Sąd II instancji, a to braku manipulacji nagraniami audio pomimo tego, iż stwierdzenie tej okoliczności w dobie postępującej technologii winno być dokonane przez biegłego, a zarazem poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu w postaci uzupełniającej opinii biegłych psychologów na okoliczność psychologicznej wiarygodności pokrzywdzonej, pomimo zgłaszanych przez obrońcę w apelacji zastrzeżeń, co do jej treści, a w konsekwencji do wszystkich zarzutów, wydanie wyroku utrzymującego w mocy zaskarżone orzeczenie zamiast wyroku reformatoryjnego.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji w całości oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Krakowa - Krowodrzy w Krakowie.

Prokurator Rejonowy Kraków Krowodrza w Krakowie oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej w sporządzonych odpowiedziach na kasację wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, dlatego podlegała oddaleniu na posiedzeniu, zgodnie z art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć należy bowiem, że według art. 519 k.p.k. kasację wnosi się od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego i dla swej skuteczności powinna ona opierać się na uchybieniach z art. 439 k.p.k. lub innych rażących naruszeniach prawa, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Kasacja oparta o zarzuty naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., co do zasady spełnia wskazane powyżej kryterium od strony formalnej, jednak warunkiem jej merytorycznej skuteczności jest podniesienie rzeczywistych uchybień, które realnie miały miejsce i zaistniały w toku przeprowadzonej kontroli odwoławczej.

Wniesiona w tej sprawie kasacja powyższych wymogów jednak nie spełnia, bo chociaż obrońca wskazał na naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wywodząc, że Sąd II instancji nie skontrolował orzeczenia Sądu I instancji w sposób w pełni rzetelny, to jednak jego twierdzenia okazały się bezpodstawne. Obrońca nie tylko nie wskazał na rzeczywiste naruszenie prawa procesowego przez Sąd odwoławczy, ale jego argumentacja wprost dowodzi, że zmierzał wyłącznie do spowodowania przed Sądem Najwyższym ponownej, niejako „trzecioinstancyjnej” kontroli wyroku Sądu Rejonowego. Przypomnieć należy, że celem postępowania kasacyjnego jest wyłącznie kontrola prawidłowości stosowania prawa przez sąd odwoławczy, a nie prawidłowości oceny dowodów, jakiej dokonał de facto sąd I instancji - Sąd Rejonowy. Do tego rodzaju zastrzeżeń niewątpliwie nawiązuje przeważająca część zarzutów zawartych w kasacji, podczas gdy w kompetencjach Sądu Najwyższego nie leży weryfikacja tego, czy prawidłowo w danej sprawie dokonano oceny poszczególnych dowodów, lecz wyłącznie to, czy Sąd II instancji dotyczący tego obszaru zarzut, zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k., rzetelnie rozpoznał i rozważył.

Analiza akt sprawy pozwala natomiast na konstatację, że Sąd Okręgowy w Krakowie, nie tylko wszechstronnie i prawidłowo rozpoznał wszystkie zarzuty podniesione w apelacji, ale w sposób właściwy dał temu wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, czyniąc jednocześnie zadość wymogom z art. 457 § 3 k.p.k.

Z treści uzasadnienia niewątpliwie wynika, że sferą kontroli instancyjnej objęto relacje pokrzywdzonej, poszczególnych świadków, ale także pozostałe dowody, w tym w postaci sporządzonych w tej sprawie opinii psychologicznych dotyczących A.K., czy nagrań audio.

Sąd odwoławczy słusznie podkreślał, że pokrzywdzona została w tej sprawie przesłuchana aż ośmiokrotnie, przy czym trzykrotnie jej przesłuchanie zostało nagrane. Za każdym razem jej relacje w zasadniczych dla sprawy kwestiach były konsekwentne, spójne, zaś drobne różnice dotyczyły wyłącznie spraw pobocznych. Wbrew twierdzeniom oskarżonego, pokrzywdzona starała się panować nad emocjami, w zasadzie była nawet ich pozbawiona, co jest charakterystyczne dla ofiar przemocy. Pokrzywdzona przyznała, że terapia jej

uświadomiła, że była ofiarą przemocy fizycznej i psychicznej ze strony swojego męża. Jej najbliżsi nie byli wprawdzie bezpośrednimi świadkami awantur, czy agresywnego zachowania M.K. wobec żony, jednak dostrzegali w zachowaniu pokrzywdzonej zmiany, zaobserwowali że była przygnębiona, co wespół z niektórymi opisywanymi przez nich niewybrednymi zachowaniami i słowami oskarżonego świadczyło o szczerości relacji odnośnie sytuacji, w jakiej znalazła się pokrzywdzona.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutów i argumentacji obrońcy, który kwestionował sporządzone przez biegłych psychologów opinie dotyczące A.K. Jak akcentował w swoim uzasadnieniu, obrońca zupełnie pominął bowiem treść opinii biegłych, które badały i uczestniczyły w przesłuchaniu pokrzywdzonej. Z tych opinii wynika, że choć pokrzywdzona wykazuje cechy osoby współuzależnionej, ma bierną postawę oraz charakteryzującą ją takie cechy jak np. labilność emocjonalna, uległość, naiwność, to niezależnie od postawionej diagnozy, jej zeznania spełniają psychologiczne kryteria wiarygodności. Zdaniem Sądu odwoławczego, ocena dokonana przez Sąd Rejonowy tego źródła dowodowego jest w pełni poprawna, zważywszy że – jak uzasadniano - obrońca nie wskazał żadnych argumentów, odnośnie do np. zastosowanych przez biegłe metod badawczych, ani wyciągniętych na ich podstawie wniosków, które mogłyby podważyć wydane opinie jako obiektywne źródło.

Konsekwencją tego była także konstatacja, że Sąd Rejonowy miał wszelkie podstawy by relacje pokrzywdzonej – zwłaszcza, że zarzuty apelacyjne dotyczące wydanych opinii psychologicznych wiązały się bezpośrednio z zarzutami co do oceny zeznań wymienionej - obdarzyć mianem wiarygodności i uczynić budulcem ustaleń faktycznych w tej sprawie.

Sąd Okręgowy dzieląc zatem w pełni dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów z opinii biegłych i nie znajdując żadnych zastrzeżeń w ocenie relacji A.K., nie miał tym samym obowiązku sięgania po opinię kolejnych biegłych psychologów, o czym w zarzucie w zarzucie z pkt. 3 kasacji próbował przekonać skarżący. Zauważyć jednocześnie należy, że nawet jeśli by założyć, że byłoby inaczej, i Sąd stwierdziłby potrzebę powołania tych samych bądź innych biegłych tej samej specjalności, wówczas to korzystałby przecież z treści art. 201 k.p.k., a nie

jak wskazał skarżący z art. 193 § 1 k.p.k.

Sąd odwoławczy akcentował również, że nagrania przedstawione przez pokrzywdzoną, potwierdzały co prawda relacje A.K., lecz nie determinowały uznania ich za obiektywne, tym samym nie miały kluczowego znaczenia dla wydanego w tej sprawie rozstrzygnięcia. Tę część argumentacji należy uzupełnić jedynie o przypomnienie, że jak wskazał natomiast Sąd I instancji, nagrania zostały sporządzone przez pokrzywdzoną, w sposób przez nią zamierzony gdy kontrolowała swoje zachowanie, jednakże obnażyły postawę oskarżonego, zwłaszcza to w jaki sposób zwracał się do pokrzywdzonej, również skalę jego agresji słownej i wulgarności (część uzasadnienia 2.1). Jak podkreślał Sąd II instancji, nic nie wskazywało natomiast na to, aby nagrania te nosiły ślady manipulacji, lub zostały spreparowane. Tym samym, Sąd odwoławczy nie miał obowiązku dalszej weryfikacji tego uzupełniającego jedynie dowodu, zwłaszcza w drodze powołania biegłych specjalistów (art. 193 § 1 k.p.k.). Z treści art. 167 k.p.k. wynika natomiast, że dowody przeprowadza się na wniosek lub z urzędu. Powyższe oznacza, że strony postępowania także posiadają inicjatywę dowodową, z której mogą korzystać. Z akt sprawy nie wynika natomiast, aby obrońca domagał się, na wcześniejszym etapie postępowania weryfikacji autentyczności dowodu z nagrania. W apelacji zakwestionował wartość tego dowodu, zarzucając mu manipulację, jednakże zarzut tej treści Sąd apelacyjny rozważył i jak wskazano powyżej, odpowiednio uzasadnił, wyjawiając z jakich powodów nie miał on strategicznej wartości.

Uznając zatem zarzuty obrońcy za próbę spowodowania w postępowaniu kasacyjnym ponownej i jednocześnie niedopuszczalnej na tym etapie postępowania kontroli orzeczenia Sądu I, a nie II instancji, rozstrzygnięto jak w pkt. I postanowienia. Na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art 636 § 1 k.p.k. obciążono skazanego kosztami postępowania kasacyjnego, do których należą także koszty poniesione przez oskarżyciela posiłkowego związane z ustanowieniem pełnomocnika (art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k.), a wysokość tych kosztów ustalono na podstawie § 11 ust. 2 pkt 6 Rozporządzenia MS z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2023 r., poz. 1935).

[WB]

[r.g.]